

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie z powództwa I. R. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w Ł., o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odszkodowanie w punkcie 1 sentencji orzeczenia zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w Ł. na rzecz I. R.:

- kwotę 1.996,80 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za wrzesień 2017 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2017 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 1.426,62 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za październik 2017 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 190,47 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za listopad 2017 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 1.056,17 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 6.000 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika z winy pracodawcy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2018 roku do dnia zapłaty,

oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), nie obciążył stron kosztami sądowymi (punkt 3), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata J. B. kwotę 2.214 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce I. R. oraz w punkcie 5 nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000 zł.

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa są: M. K., O. M. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawo reprezentacji spółki przysługuje tylko komplementariuszowi, który jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Wspólnikiem, reprezentującym spółkę jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednoosobowy. Prezesem Zarządu jest A. K.. Prokurentem samoistnym spółki jest M. K..

Pismem nadanym w dniu 5 grudnia 2018 roku A. K. poinformował (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, że rezygnuje z dalszego członkostwa w zarządzie spółki.

Powódka została zatrudniona w (...)Polska M. K. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa) na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny w okresie od 26 października 2009 roku do 25 stycznia 2010 roku na stanowisku formiarki za wynagrodzeniem w wysokości 1276 złotych.

W dniu 26 stycznia 2010 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na okres próbny do dnia 25 stycznia 2012 roku. Powódka została zatrudniona na stanowisku formiarki za wynagrodzeniem w wysokości 1317 złotych.

W dniu 26 stycznia 2012 strony zawarły umowę o pracę na czas określony do dnia 31 maja 2015 roku. Na mocy tej umowy powódka została zatrudniona na stanowisku formiarki za wynagrodzeniem w wysokości 1.500 złotych.

W dniu 13 lipca 2015 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony. Na mocy tej umowy powódka została zatrudniona na stanowisku formiarki za wynagrodzeniem w wysokości 1.750 złotych.

Od dnia 1 maja 2015 roku pracodawcą powódki pozostawała (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa.

Wynagrodzenie powódki w 2017 roku wynosiło 2.000 złotych.

Od dnia 29 września 2017 roku do końca okresu zatrudnienia powódka była niezdolna do pracy z powodu choroby.

Zwolnienia lekarskie powódka przesyłała do zakładu pracy.

Na liście płac za wrzesień 2017 roku zaznaczono, iż powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1996,80 złotych brutto.

Na liście płac za październik 2017 roku zaznaczono, iż powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.426,62 złotych brutto.

Na liście płac za listopad 2017 roku zaznaczono, iż powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 328,54 złotych brutto.

Na liście płac z dnia 6 listopada 2017 roku wpisano, iż powódce winno być wypłacone 1056,17 złotych tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz 6.000 złotych tytułem odszkodowania.

Na listach płac brak jest podpisów powódki.

Powódka w okresie gdy była zdolna do pracy, świadczyła pracę. Nie było skarg na powódkę. Powódka nie podejmowała żadnych działań, które byłyby skierowane przeciwko interesom pracodawcy.

W dniu 6 listopada 2017 roku powódka rozwiązała umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy na podstawie art. 55 § 11 kodeksu pracy. Powódka wyjaśniła, iż przyczynę rozwiązania umowy stanowi ciężkie naruszenie przez pracodawcę obowiązków pracowniczych, a mianowicie niewypłacanie za okres wrzesień i październik 2017 roku należnego wynagrodzenia za pracę. W związku z powyższym powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę przysługującego jej odszkodowania za okres wypowiedzenia (3 miesiące).

Powódka dwukrotnie upominała się o zapłatę zaległych świadczeń, jednak pracodawca odmawiał ich wypłaty.

W dniach 29 marca, 3, 9, 10, 11 i 25 kwietnia 2018 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w pozwanej spółce kontrolę, w wyniku której ustalono, iż pozwana spółka nie wypłaciła powódce następujących należności ze stosunku pracy:

- wynagrodzenia za pracę we wrześniu 2017 roku w kwocie 1.771,43 zł;
- wyrównania wynagrodzenia do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę we wrześniu 2017 roku w kwocie 38,09 zł;
- wynagrodzenia urlopowego za wrzesień 2017 roku w kwocie 95,24 zł;
- wynagrodzenia za czas choroby we wrześniu 2017 roku w kwocie 92,04 zł;
- wynagrodzenia za czas choroby w październiku 2017 roku w kwocie 1.426,62 zł;
- wynagrodzenia za listopad 2017 roku w kwocie 190,48 zł (w tym wynagrodzenia urlopowego w kwocie 95,24 zł i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 95,24 zł);

- ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.056,17 zł;

- odszkodowania związanego z rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracownika z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków w kwocie 6.000 złotych.

Pozwana spółka nie wносиła zastrzeżeń do protokołu kontroli.

W dniach 7 i 29 listopada 2018 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w pozwanej spółce kontrolę, w wyniku której ustalono, iż pozwana spółka do dnia kontroli w dalszym ciągu nie wypłaciła powódce należności stwierdzonych w poprzedniej kontroli.

Pozwana spółka nie wносиła zastrzeżeń do protokołu kontroli.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o złożone do akt dokumenty, w szczególności protokoły kontrolne Państwowej Inspekcji Pracy, w stosunku do których pozwana spółka nie zgłaszała zastrzeżeń oraz zeznania powódki.

Sąd I instancji podkreślił, że ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki albowiem pozwana, dwukrotnie wezwana do osobistego stawiennictwa w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania nie stawiała się. Wezwanie do osobistego stawiennictwa strony na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 roku zostało odebrane przez M. K. w dniu 19 listopada 2018 roku ((...) k. 1100) Wezwanie do osobistego stawiennictwa strony na rozprawie w dniu w dniu 30 stycznia 2019 roku zostało odebrane przez M. K. w dniu w dniu 16 stycznia 2019 roku ((...) k. 181). Sąd Rejonowy wskazał także, iż pominął dowód z zeznań świadka M. K., albowiem świadek, dwukrotnie wzywana do stawiennictwa w charakterze świadka nie stawiała się świadka (wezwanie na rozprawę w dniu 12 grudnia 2018 roku odebrane przez świadka osobiście w dniu 19 listopada 2018 r. - (...) k. 110; wezwanie na rozprawę w dniu 30 stycznia 2019 roku doręczone w trybie zastępczym przez awizo – k. 146). Pominął, również, zeznania świadka W. S., przesłuchanej na wniosek strony pozwanej w dniu 12 grudnia 2018 roku, ponieważ świadek była pracownikiem pozwanej do dnia 31 października 2016 roku. Świadek nie miała żadnej wiedzy co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i jako takie w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do zawieszenia postępowania.

Zgodnie z treścią art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, chyba że ustanowiono kuratora na podstawie art. 69 § 1 lub art. 42 § 1 Kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że, w niniejszej sprawie, stroną pozwaną jest spółka komandytowa. Zgodnie z wypisem z KRS, prawo reprezentacji tej spółki przysługuje tylko komplementariuszowi, który jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Wspólnikiem reprezentującym spółkę pozwaną jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd I instancji wskazał, że spółka komandytowa należy do kategorii osobowych spółek handlowych (art. 1 § 1 KSH i art. 4 § 1 pkt 1 KSH). Jako spółka tego rodzaju może - choć nie jest osobą prawną, ponieważ żaden przepis nie przyznaje jej osobowości prawnej (art. 33 KC) - nabywać prawa i zaciągać zobowiązania we własnym imieniu, pozywać i być pozywana (art. 8 § 1 KSH). Jest tym samym jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 331 § 1 KC oraz art. 64 § 11 i art. 65 KPC).

Sąd I instancji ustalił, że celem spółki komandytowej jest prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą (art. 102 i 8 § 2 KSH). Spółka komandytowa ma, zatem, status przedsiębiorcy (art. 431 KC) i podlega obowiązkowi wpisu do

rejestrę przedsiębiorców (art. 36 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz.U. Nr 210, poz. 687 - wolno jej więc udzielić prokury (art. 1091 § 1 KPC).

Komplementariuszem może być także osoba prawna, w tym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 107 § 3 KSH). Jeżeli osoba prawna jest komplementariuszem, firma spółki komandytowej powinna zawierać pełne brzmienie nazwy tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem "spółka komandytowa" (art. 104 § 3 KSH).

Sąd Rejonowy podkreślił, że według art. 117 KSH, spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Jeżeli zatem komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentacja spółki komandytowej należy, zgodnie z brzmieniem przytoczonego przepisu, do tej osoby prawnej; wyłącznie, jeżeli jest ona jedynym komplementariuszem, lub jeżeli są jeszcze inni komplementariusze (osoby fizyczne), do niej i do tych spośród pozostałych komplementariuszy, którzy nie zostali pozbawieni możliwości reprezentacji spółki.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że jeżeli - tak jak w niniejszej sprawie - komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentowanie spółki komandytowej przez tego komplementariusza może się jednak przejawiać w istocie jedynie w działaniu w imieniu spółki komandytowej określonych osób fizycznych: członków zarządu osoby prawnej. Osoby prawne działają przez swoje organy (art. 38 KC), a w ich skład wchodzi osoby fizyczne. Te same osoby fizyczne, wchodzące w skład zarządu osoby prawnej, mogą stosownie do art. 38 KC działać jako osoba prawna (co do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zob. art. 201 i 205 KSH), mogą także jako zarząd osoby prawnej - komplementariusza działać z mocy art. 117 KSH w imieniu i ze skutkiem prawnym dla spółki komandytowej. Sąd I instancji podkreślił, że przypadek reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą prawną różni się od przypadku reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą fizyczną tym, że gdy komplementariuszem jest osoba prawna, osoby działające w imieniu spółki komandytowej wywodzą swoje umocowanie do tego działania z członkostwa w zarządzie osoby prawnej - komplementariusza, zaś umocowanie komplementariusza będącego osobą fizyczną do działania w imieniu spółki komandytowej jest pochodną jego statusu wspólnika - komplementariusza i braku wymienionych w art. 117 KSH ograniczeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2016 r., IV CSK 564/14).

Sąd Rejonowy wskazał, że pismem nadanym w dniu 5 grudnia 2018 roku A. K. złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu w (...) Spółce z o.o., tj. komplementariusza uprawnionego do reprezentacji (...) Sp. z o.o. Sp.k.

Strona pozwana wskazała, iż wobec powyższego spółka nie ma obecnie organu uprawnionego do jej reprezentacji i wniósł o zawieszenie postępowania.

Sąd Rejonowy uwypuklił, że na dzień zamknięcia rozprawy zmiana w zarządzie spółki z o.o. nie została ujawniona w Krajowym Rejestrze Gospodarczym, ani nie została ogłoszona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Zgodnie zaś z treścią art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2018 roku, poz. 986 ze zm.) podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru.

Sąd Rejonowy, przy tym, podkreślił, iż wątpliwości budzi samo oświadczenie o rezygnacji, bowiem pismo zawierające przedmiotowe oświadczenie zostało nadane na adres spółki, co nie jest równoznaczne ze skutecznym jego złożeniem.

Sąd I instancji zaznaczył, iż nadto w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w dalszym ciągu działa prokurent samoistny. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, iż spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca komplementariuszem w spółce komandytowej, może składać oświadczenia woli w imieniu spółki komandytowej przez prokurenta lub ustanowionego przez niego pełnomocnika. W ocenie Sądu Rejonowego zarówno w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem, jak i w imieniu spółki komandytowej mogą oczywiście

działać również pełnomocnicy, w tym prokurenci. Prokurent w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem może być też upoważniony do działania łącznie z członkiem zarządu (art. 205 § 1 KSH), a w spółce komandytowej do działania łącznie z komplementariuszem (art. 30 § 1 w związku z art. 103 i 117 KSH; zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01).

Sąd I instancji podkreślił, że jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 KSH w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 KSH - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej).

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zachodziły zatem braki w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną uniemożliwiające jej działanie. Nie bez znaczenie według Sądu I instancji pozostaje także to, że prokurent samoistny komplementariusza (M. K.) jednocześnie jest współnikiem pozwanej oraz współnikiem komplementariusza, co wskazuje na powiązania obu spółek i zabezpieczenie interesów pozwanej. Postawa strony pozwanej w tym postępowaniu zdaniem Sądu Rejonowego wskazuje natomiast na taktykę procesową pracodawcy (pозwanaawnioskowała o przesłuchanie w charakterze świadków osób, które nie miały żadnej wiedzy na temat okoliczności przywołanych w tezie dowodowej, w tym świadek W. S. nie jest pracownikiem pozwanej od 31 października 2016 roku), próbującego uchylać się od zobowiązań względem pracowników, także przy wykorzystaniu procesowych działań. Sąd Rejonowy podkreślił, że interesy strony pozwanej nie zostały naruszone w tym postępowaniu, zaś aktywność strony pomimo rzekomego braku reprezentacji, potwierdza ten wniosek.

Sąd I instancji następnie wskazał, że powódka ostatecznie sprecyzowała, iż wnosi o zasądzenie od pracodawcy następujących kwot:

- wynagrodzenia urlopowego za wrzesień 2017 roku w kwocie 95,24 zł;
- wynagrodzenia za pracę za wrzesień 2017 roku w kwocie 1.809,52 zł;
- wynagrodzenia za czas choroby we wrześniu 2017 roku w kwocie 92,04 zł;
- wynagrodzenia za czas choroby w październiku 2017 roku w kwocie 1.426,62 zł;
- wynagrodzenia za listopad 2017 roku w kwocie 190,47 zł (w tym wynagrodzenia urlopowego w kwocie 95,24 zł);
- ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.056,17 zł;
- odszkodowania związanego z rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracownika z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków w kwocie 6.000 złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym prawa pracy zachodzącym między dwiema stronami, z których każda jest wobec drugiej uprawniona i zarazem obowiązana do określonego świadczenia (pracownik – do wykonywania pracy, pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem).

Z zasad wzajemności oraz ekwiwalentności wynagrodzenia i pracy, wynika reguła, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Wykonanie pracy nie musi manifestować się jakimś konkretnym, materialnym rezultatem, albowiem zobowiązanie pracownika, jak każde inne ciągłe (trwałe), polega na starannym działaniu. Przedmiot wynagrodzenia stanowi praca wykonana faktycznie (rzeczywiście). Zdaniem Sądu Rejonowego obojętne jest wobec tego, czy pracownik spełniał określone w taryfikatorze wymagania kwalifikacyjne do świadczenia pracy, którą wykonał (por. uchwała SN z dnia 26 października 1976 r., I PZP 50/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 85), jak również czy istniała obiektywnie uzasadniona potrzeba ekonomiczna jej świadczenia (por. wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1983 r., I PRN 119/83, OSNCP 1984, nr 2-3, poz. 42). Przez wykonaną pracę należy rozumieć czynności spełnione przez pracownika w okresie poprzedzającym wypłatę wynagrodzenia.

Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią.

Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 92 § 1 pkt 1 oraz art. 171 § 1 kodeksu pracy Zgodnie z treścią art. 152 § 1 k.p. pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 55 § 11 kodeksu pracy pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie określonym w § 1 także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

W przedmiotowej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego w ocenie Sądu Rejonowego wynika, iż wszystkie główne roszczenia powódki są zasadne. Powyższe wynika przede wszystkim z protokołów pokontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy, w których określono zarówno podstawę świadczeń należnych powódce, jak i ich wysokość. Podkreślić wypada, iż strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do protokołów kontroli. Oceniając zasadność roszczenia powódki o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 55 § 11 kodeksu pracy Sąd Rejonowy miał na względzie, iż pracodawca nie kwestionował zasadności rozwiązania stosunku pracy w tym trybie, o czym świadczy między innymi treść świadectwa pracy wystawionego powódce przez stronę pozwaną, a także naliczenie odszkodowania w kwocie 6.000 zł na listach płac.

Mając powyższe na względzie Sąd meriti zasądził na rzecz powódki żądane świadczenia w zgłoszonych przez nią kwotach.

Sąd Rejonowy wskazał natomiast, że oddalił roszczenie powódki o zasądzenie wynagrodzenia za listopad 2017 roku w zakresie 1 grosza, mając na uwadze, iż powódka pierwotnie wносиła o zasądzenie wynagrodzenia za listopad 2017 roku w kwocie 190,48 zł, zaś w toku postępowania sprecyzowała, iż wnosi o zasądzenie wynagrodzenia za listopad 2017 roku w kwocie 190,47 zł, nie cofając przy tym powództwa w pozostałej części.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od wypłaconych kwot wynagrodzenia za wrzesień, październik i listopad 2017 roku Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 K.c. w związku z art. 300 K.p., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 K.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 476 K.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie zobowiązanie pozwanego do zapłaty wynagrodzenia miało charakter terminowy i stawało się wymagalne z 10 – tym dniem każdego następnego miesiąca, dlatego też odsetki należało zasądzić od dnia 11 – ego każdego miesiąca. Roszczenie powódki o zasądzenie wynagrodzenia za listopad 2017 roku od dnia 7 listopada 2017 roku zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podniósł też, że zobowiązanie pozwanego do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy również miało charakter terminowy i stawało się wymagalne z dniem rozwiązania stosunku pracy, tj. 6 listopada 2017 roku. Zasadnym było zatem przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem powódki od dnia następnego, tj. 7 listopada 2017 roku.

Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika, jako nieterminowe, stawało się wymagalne najwcześniej z dniem wezwania do zapłaty, co może nastąpić również poprzez

doręczenie odpisu pozwu. Ta czynność została w ocenie Sądu meriti dokonana w dniu 14 września 2018 roku ((...) k. 29), a zatem należało zasądzić odsetki poczynając od dnia następnego, zgodnie z żądaniem powódki.

Sąd Rejonowy nie obciążył stron kosztami sądowymi na podstawie art. 102 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd I instancji orzekł na podstawie § 15 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 5 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

Sąd Rejonowy nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki na podstawie art. 4772 § 1 k.p.c. Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 333 §3 kpc, zgodnie z którym Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała przesłanek cytowanego przepisu, a nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności w zakresie jednomiesięcznego wynagrodzenia, realizuje interes powódki.

Apelację od w/w wyroku złożyła pozwana i zaskarżyła w/w wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 174 § 1 pkt 2 kpc zw. z art. 179 § 2 kpc w zw. z art. 180 § 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 379 pkt. 2 kpc - poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania z urzędu, w sytuacji gdy w/w przepis obliguje Sąd do jego zawieszenia, a następnie kontynuowanie postępowania oraz wydanie wyroku pomimo, że spółka nie ma organów uprawnionych do reprezentacji o czym Sąd był informowany co z kolei prowadzi do nieważności postępowania,

- art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i przyjęcie, że powódka wykazała iż świadczyła pracę co umożliwia uwzględnienie powództwa w całości,

- art. 217 §1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 258 kpc poprzez pominięcie wniosku dowodowego o przesłuchanie M. K., co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości bądź o ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu opinii biegłego psychiatry wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. XIII GC 863/17 z dokumentacji medycznej dotyczącej prokurenta M. K. potwierdzającej że u w/w stwierdzono cyklotomię, która wyklucza możliwość podejmowania przez nią jakichkolwiek racjonalnych działań i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, który ustali czy stwierdzone u prokurenta schorzenia pozwalają na prawidłową reprezentację spółki i podejmowanie decyzji w sytuacji gdy nie ma organu uprawnionego do reprezentacji pozwanego.

W odpowiedzi na apelację profesjonalny pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie oraz o przyznanie ze Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd II instancji w pełni aprobując i przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako własne, jednocześnie stwierdził, że nie zachodzi obecnie potrzeba powielania w tym miejscu tych ustaleń. Wskazać należy, że w myśl utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego sporządzonego

zgodnie z wymaganiami art. 328§2 k.p.c. spotyka się z pełną aprobatą sądu drugiej instancji to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (vide wyrok SN z 5.11.1998r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/).

Sąd podziela również prezentowane rozważania prawne i przytoczone przez Sąd Rejonowy na poparcie swoje stanowiska tezy z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Chybione są natomiast podniesione w apelacji zarzuty.

Na wstępie należy wskazać na zarzut, dotyczący naruszenia przepisów postępowania w postaci: art. 174 § 1 pkt 2 kpc zw. z art. 179 § 2 kpc w zw. z art. 180 § 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 379 pkt. 2 kpc - poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania z urzędu.

W myśl art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, chyba że ustanowiono kuratora na podstawie art. 69 § 1 lub art. 42 § 1 Kodeksu cywilnego.

W niniejszej sprawie stroną pozwaną była (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł..

Zgodnie z treścią art. 117 ksh spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Jeżeli komplementariuszem w spółce komandytowej jest osoba prawna, to ona, reprezentowana zgodnie z obowiązującymi zasadami reprezentacji, występuje w imieniu spółki komandytowej (...). Upoważnienie dla osoby prawnej będącej komplementariuszem spółki komandytowej do reprezentowania tej spółki osobowej oznacza, że działania organów tego współnika wywołują skutki w sferze prawnej spółki komandytowej. Do ważności czynności prawnej spółki komandytowej konieczne jest zachowanie nie tylko zasad reprezentacji w spółce komandytowej, ale także tych samych zasad obowiązujących u komplementariusza będącego osobą prawną.

Jak ustalono w przedmiotowym postępowaniu współnikami pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł. byli M. K., O. M. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawo reprezentacji spółki przysługiwało tylko komplementariuszowi, który był uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Wspólnikiem reprezentującym spółkę było (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był jednoosobowy. Prezesem Zarządu był A. K. a prokurentem samoistnym spółki (...).

W piśmie nadanym w dniu 5 grudnia 2018 r. na adres (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością A. K. złożył oświadczenie o rezygnacji z dalszego członkostwa w zarządzie spółki. W dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy powyższa zmiana nie została ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym i A. K. nadal był wpisany w Rejestrze jako Prezes Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a nowy Zarząd nie został powołany.

W tym miejscu jednak należy z całą stanowczością podkreślić, iż wbrew twierdzeniom apelującej nie posiadanie w toku postępowania przed Sądem I instancji Zarządu przez spółkę z o.o. będącą komplementariuszem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej (art. 117 ksh), nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji pozwanej i zawieszenia postępowania z urzędu, w sytuacji, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma prokurenta. Zarówno w imieniu spółki z o.o. będącej komplementariuszem, jak i w imieniu spółki komandytowej mogą działać również pełnomocnicy, w tym prokurenci.

Powyższy pogląd został wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego a także doktrynie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 29 czerwca 2016 r.III CSK 17/16, opubl. OSNC 2017/4/46 podkreślił, że jeśli komplementariuszem w spółce komandytowej uprawnionym do jej reprezentacji jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, to muszą być zachowane zasady reprezentacji obowiązujące tę spółkę. Najczęściej funkcje te,

zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h., sprawuje zarząd spółki w sposób określony w art. 205 § 1 k.s.h. Nie jest również wyłączone działanie komplementariusza przez ustanowionego prokurenta, na co wyraźnie wskazuje art. 205 § 3 k.s.h., a z podanych przyczyn takiego umocowania nie wyłączają przepisy regulujące instytucję prokury. Możliwe jest też działanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółce komandytowej przez pełnomocnika umocowanego przez zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialności lub przez ustanowionego w tej spółce prokurenta samoistnego.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. akt V CZ 26/16 (nie publ.), przyjmując, że jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 k.s.h. w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale także - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 k.s.h. - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch albo więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej). Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że w toku sprawy zarząd przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będącą komplementariuszem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej (art. 117 k.s.h.) nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji pozwanej spółki komandytowej i orzeczenia na tej podstawie o nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) ze skutkami określonymi w art. 386 § 2 k.p.c., gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma prokurenta, który ustanowił pełnomocnika procesowego reprezentującego w toku postępowania pozwaną spółkę komandytową. Interesy, które chroni art. 379 pkt 2 k.p.c., są w takim przypadku zabezpieczone przez działanie prokurenta i ustanowionego przez niego dla pozwanej spółki komandytowej pełnomocnika procesowego. (vide także artykuł do I. (...) Prawo Spółek Handlowych (...), autorzy Ł. B. i M. G.)

W uzupełnieniu stanowiska aprobującego reprezentację spółki komandytowej przez prokurenta spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która jest jej komplementariuszem, należy dodać, że ustanowienie prokurenta pozostaje ważne i skuteczne także wtedy, gdy cały zarząd złożył rezygnację lub został odwołany. Jeśli zatem w firmie nie ma zarządu prokurenci i pełnomocnicy mogą działać nadal w granicach udzielonego im pełnomocnictwa.

Przepis art. 109[7] § 2 KC wskazuje wprost pięć przypadków wygaśnięcia prokury oraz dwa stany faktyczne, gdy prokura nie wygasa. Jest to śmierć przedsiębiorcy i utrata przez niego zdolności do czynności prawnych. Tak więc, utrata przez spółkę zarządu nie powoduje wygaśnięcia prokury. Prokurent jest bowiem z mocy ustawy uprawniony do reprezentowania spółki w sprawach sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nieposiadanie w toku procesu zarządu przez spółkę z o.o. nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji i w konsekwencji uznania o nieważności postępowania, gdy spółka ma prokurenta. (tak wyrok NSA z dnia 28.09.2016 r., opubl. L.)

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy słusznie uznał, że jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 ksh w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 ksh - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej).

W niniejszym postępowaniu jak już wcześniej wskazano prokurentem samoistnym spółki była M. K.. Podkreślić przy tym trzeba, iż w postępowaniu I instancyjnym strona pozwana nie podnosiła okoliczności dotyczącej schorzenia występującego u prokurenta, które mogłoby uniemożliwić prawidłową reprezentację spółki i podejmowanie decyzji oraz nie składała wniosków dowodowych w tym zakresie. Dodatkowo też wskazać należy, że M. K. mogła jako prokurent nie tylko działać samodzielnie, ale również skutecznie udzielić pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej przed Sądem w okresie, gdy już nie działał zarząd spółki z o.o., będącej komplementariuszem pozwanej.

W związku z powyższym w przedmiotowej sprawie nie zachodziły braki w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną uniemożliwiające jej działanie, co stanowi przesłankę do zawieszenia postępowania przez Sąd z urzędu.

W zakresie zaś wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę pozwaną w apelacji, to zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 217 k.p.c. strona może, aż do zamknięcia rozprawy, przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Mając na względzie powyższe z uwagi na fakt, że, wniosek dowodowy apelującej nie zawiera uprawdopodobnienia, że potrzeba powołania się na niego wynika później, jako spóźniony należało oddalić.

Odnosząc zaś meritum sprawy zawarta w uzasadnieniu apelacji argumentacja strony skarżącej sprowadza się w istocie do jednego zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego z uwagi na błędne uznanie, że powódka wykazała, że świadczyła pracę.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Z kolei w świetle zaś art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania Sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom strony apelującej – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd I instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie jednak w apelacji pozwana skutecznie nie wykazała, że materiał dowodowy w sprawie był oceniony nieprawidłowo a ostatecznie wywiedzione przez Sąd wnioski były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Odmienne ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez pozwaną, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd I instancji wszechstronnie rozważył cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, odniósł się do wszystkich dowodów, wskazał, którym dowodom dał wiarę, a które dowody pominął i z jakiej przyczyny oraz prawidłowo ustalił, że pracodawca (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł. nie wypłacił powódce I. R. wynagrodzenia za pracę za miesiące wrzesień i listopad 2017 r. w następstwie czego w dniu 6 listopada 2017 r. nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy na podstawie art. 55 § 11 KP.

W myśl art. 22 § 1 KP przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Z powyższego wynika, iż na treść stosunku pracy składają się wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku pracy (pracodawcy i pracownika). Według art. 22 § 1 kp zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy za wynagrodzeniem (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, LexPolonica nr 348410, OSNAPIUS 2001/1 poz. 18).

Art. 22 § 1 kp jednoznacznie zatem stanowi, że w ramach stosunku pracy **możliwe jest wyłącznie odpłatne świadczenie pracy.**

Z kolei art. 86 § 1 k.p. stanowi, iż pracodawca jest obowiązany wypłacać wynagrodzenie w miejscu, terminie i czasie określonych w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy. Ww. regulacja ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Do podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika należy zatem zapłata wynagrodzenia za pracę wykonaną.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a w szczególności dokumentacji zawartej w aktach osobowych I. R. oraz zeznań powódki wynika, że od dnia 26 października 2009 r. do 6 listopada 2017 r. była ona zatrudniona w pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł., gdzie świadczyła pracę jako formiarka. W okresie od 29 września 2017 r. do 6 listopada 2017 r. wyżej wymieniona była niezdolna do pracy z powodu choroby. W okresie powyższego zatrudnienia nie kierowano żadnych skarg przeciwko powódce, nie podejmowała ona żadnych działań skierowanych przeciwko pracodawcy – w aktach osobowych brak jest jakichkolwiek adnotacji o ukaraniu tej pracownicy przez pracodawcę karą porządkową.

W tym stanie rzeczy podniesiony przez apelującą argument, że powódka faktycznie nie świadczyła pracy, nie wykonywała należycie swoich obowiązków nie jest poparty żadnymi dowodami i całkowicie gołosłowny.

Na uzasadnienie swojej wersji odnośnie nie świadczenia pracy przez powódkę pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł. nie przedstawiła w toku procesu żadnych dowodów oraz zasadnie nie podważyła załączonych do akt dokumentów i zeznań powódki I. R., z których bezsprzecznie wynika, że ubezpieczona wykonywała swoje zawodowe czynności.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został zakreślony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Podkreślić w tym miejscu dodatkowo należy, że reprezentująca stronę pozwaną – M. K. mimo stosownego pouczenia, prawidłowo wezwana dwukrotnie nie stawiała się w sądzie bez usprawiedliwienia swej nieobecności rezygnując w ten sposób z dochodzenia swych racji przed Sądem.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że w świetle cytowanego wyżej art. 22 § 1 KP za wykonaną pracę powódce było należne wynagrodzenie od pracodawcy - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł.. Prawo do wynagrodzenia wynika, z realizacji umowy o pracę. Jednakże pozwana spółka nie spełniała tego obowiązku i nie wypłaciła wynagrodzenia za miesiące: wrzesień - listopad 2017 r. Wysokość kwoty zaległych wynagrodzeń oraz okres za jaki ono przysługiwało jednoznacznie potwierdziły dokumenty w postaci protokołów Państwowej Inspekcji Pracy. Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy powyższe ustalenia pokontrolne nie były w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną, która nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do przedmiotowych protokołów, choć miała takie prawo.

Na mocy art. 55 § 1 1KP pracownik może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika. W takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Nie ulega wątpliwości, iż powódka w takiej sytuacji miała prawo do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy. Potwierdza to bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2013 r. o sygn. akt II PK 25/13 i wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2014 r., sygn. akt II PK 176/13, które jednoznacznie wskazuje, że uchybienie obowiązkowi wypłaty wynagrodzenia stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków przez pracodawcę, dające podstawę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracownika w trybie art. 55 § 1 1 KP. Dodatkowo także słusznie uwypuklił Sąd Rejonowy, że pracodawca również nie kwestionował zasadności rozwiązania stosunku pracy w tym trybie o czym bezsprzecznie świadczy treść dokumentów z akt osobowych powódki w postaci świadectwa pracy oraz listy płac, w której wskazano odszkodowanie w kwocie 6.000 zł.

Sąd I instancji słusznie zasądził odsetki od należnego wynagrodzenia za pracę za miesiące wrzesień – listopad 2017 r. Odsetki należą się bowiem od dnia od którego dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.(art. 481 § 1 k.c.). Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (art. 455 k.c.). Jeżeli nie spełnia tego świadczenia ma obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie chociażby wierzyciel nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody- art. 481 k.c.

Mając na względzie wszystkie wskazane wyżej okoliczności zarzuty apelacji okazały się nieskuteczne i nie mogą prowadzić do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stronę powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości reprezentował pełnomocnik z urzędu, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1107 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 15 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (DZ. U. z 2019 r., poz. 18 t.j.).

Przewodniczący: Sędziowie:

K.B